

*Heksalogia o Wiedźmie* to bardzo świeża, wydana w roku 2020, seria *fantasy*, która już dorobiła się rzeszy fanów. Autorką jest Aneta Jadowska, toruńska pisarka i doktor w dziedzinie literaturoznawstwa, którą czytelnicy po raz pierwszy mogli poznać w jej autorskim debiucie, *Garstce z Ustki*.

Pierwszy tom, *Złodziej Dusz*, stanowi punkt wyjścia dla całej serii, opisuje wydarzenia prowadzące do głównej historii i bohaterów, którzy będą stanowili jej rdzeń. W całej sadze przeplatają się dwa światy – realny i alternatywny – które spaja ze sobą Dora Wilk, tytułowa Wiedźma. Kolejne tomy, *Bogowie muszą być szaleni*, *Zwycięzca bierze wszystko*, *Wszystko zostaje w rodzinie*, *Egzorcyzmy Dory Wilk* i *Na wojnie nie ma niewinnych*, są opisem kolejnych przygód bohaterów, z których każda kolejna wciąga czytelnika coraz bardziej swoim *kontrolowanym absurdalizmem*, świetnie wykreowanego przez Anetę Jadowską. Stworzony przez nią ciąg przyczynowo-skutkowy jest tak nieprzewidywalny i zaskakujący, że naprawdę trudno oderwać się od lektury.

Autorce bardzo dobrze udało się uchwycić klimat zarówno politeistycznego świata magii, jak i niebiańsko-piekielnego systemu chrześcijańskiego, pomiędzy którymi przesuwa się Dora, wykorzystując z nich jak najwięcej dla siebie i swoich bliskich.

Warstwa *fantasy* w powieści nie stanowi jedynie tła dla fabuły, a stanowi jej esencję i motor napędowy. W *Złodzieju Dusz* główna bohaterka próbuje jeszcze rozgraniczać te dwa światy, jednak już na koniec akcja na stałe przenosi się do sfery fantastycznej i tam pozostaje, nawet jeśli bohaterowie znajdują się w realnym świecie. Zabieg ten sprawia, że książkę czyta się bardzo przyjemnie, przekaz jest jasny i czytelny, nie ma potrzeby rozbierania powieści z kolejnych warstw.

Dużą wagę przywiązuje autorka do motywu rodziny, którą przedstawia w sposób nowoczesny, nie jako więzy krwi, a więzi, które zawiązujemy z ważnymi dla nas ludźmi. Dora swoją rodzinę tworzy sama, wspomagana rozgrywającymi się wokół niej wydarzeniami i niespodziewanymi konotacjami – jednocześnie jest wiedźmą, policjantką, wilkiem, wampirzą mistrzynią, czartem i aniołem. Choć wydawałoby się, że są to role niemożliwe do pogodzenia, bohaterka godzi je wszystkie ze sobą, tworząc własną, unikalną mieszankę, a przede wszystkim nie zatracą w niej siebie. To właśnie stanowi sedno całej serii, jak dawać siebie i mieć siebie. Dora wydaje się mieć swego rodzaju kompleks mesjasza, który wykorzystywany jest przez siły od niej potężniejsze – przez co przypadkowo wpływa na losy świata.

Wśród bohaterów *Heksalogii* można wskazać postaci dobre i złe, jednak nie jest to zadanie tak łatwe, jak mogłoby się wydawać. Każdy charakter posiada własne motywacje i własny światopogląd, ponieważ, inaczej niż w większości popularnych serii *fantasy*, są już osobami dorosłymi i dojrzałymi, niosącymi własny bagaż doświadczeń. Do każdego bohatera autorka podeszła indywidualnie i w bardzo przemyślany sposób, tworząc barwną i interesującą mieszankę wybuchową. W tej sadze nie ma miejsca na niepotrzebne monologi, ckliwości czy tłumaczenia, przez co akcja toczy się wartko i nie ma w niej miejsca na nudę.

Dynamizmu nadaje również język, największa zaleta całej książki. Aneta Jadowska jest bardzo świadomą użytkowniczką i słuchaczką polszczyzny, dzięki czemu ta warstwa powieści szczególnie mocno wyróżnia autorkę spośród innych jej kolegów i koleżanek po fachu. Stronice książek dosłownie skrzę się od humoru, który jest jednocześnie wyraźny, błyskotliwy i nieprzytłaczający nadmiarem powagi, żartów czy wulgaryzmów. Czytając *Heksalogię*, miałam wrażenie, że żadne słowo nie zostało użyte przypadkowo i idealnie opisywało to, co właśnie działo się w powieści. Przeplatające się ze sobą poważne wydarzenia i lekki, cyniczny humor Anety Jadowskiej sprawia, że ta seria jest jedną z moich ulubionych.

Warty zauważenia jest również kontrast, który można zauważyć zarówno w odniesieniu do polskiej literatury fantasy, zdominowanej przez ciężki, męski styl fantastyki *sword and sorcery* (choć Dorze również zdarza się walczyć mieczem). Aneta Jadowska świadomie wykorzystuje swoją kobiecość, którą czuć w powieści i która nadaje jej swoistej lekkości i przystępności. I choć bardzo cenię twórczość Sapkowskiego czy Pilipiuka, tak *Heksalogia* stanowi miłą odskocznnię od ciężkich, przepełnionych walką i heroizmem „męskiej” literatury.

Polecam *Heksalogię o Dorze Wilk* szczególnie tym, którzy lubią wartką, niebanalną akcję, błyskotliwy humor i dojrzałych, (nie)poważnych bohaterów.